Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Cena numeru 10 gr.

GŁOS MAZOWIECKI

KATOLICKIE PISMO CODZIENNE

Rok I | Płock, Piątek 27 października 1933 r. | Nr. 245

Redakcja i Administracja: Płock, Kolegjalna 13, tel. 47. P. K. O. Nr. 63.033. Redakcja przyjmuje od 10—12 i od 6—7 popoł

Rabunkowa robota
w lasach podpłockich.

Lasy podpłockie znajdują się w niebezpieczeństwie. Nie jest to twierdzenie gołosłowne czy przesadne. Publiczną jest w Płocku tajemnicą, że wciągu ubiegłej całej zimy setki, jeśli nie tysiące, różnego rodzaju bezrobotnych i niebezrobotnych plądrowały znajdujące się w pobliżu Płocka lasy państwowe. Początkowo łamano tylko gałęzie, później ścinano i wynoszono do miasta całe nawet drzewa

Były dni, że z jednego tylko lasu Brwileńskiego przez rogatkę Dobrzyńską wnoszono do Płocka po kilkaset wiązek. Z lasu szły całe kompanje z takiemi wiązkami. Mężczyźni i kobiety. Nawet dzieci. Zbierano początkowo „gałązki" w obrębie leśnictw: Góry, Łack i Słupno, a Brwilno zawsze miało największe „powodzenie".

Rabunek ten uprawiano zupełnie bezkarnie i jawnie w biały dzień przez długi szereg miesięcy. Gdy bezkarność ta już „weszła w modę," gdy władze administracyjne na to nie reagowały „dla świętego podobno — spokoju", do lasu chodziły całe rodziny, przynosząc do miasta drzewo nietylko dla siebie, ale nawet na sprzedaż.

„Przemysł" ten i podczas lata nie zamarł całkowicie. Obecnie zaś w obliczu zimy lasy koło Płocka znów zaczynają się bardziej „ożywiać". A co się znów dziać będzie, gdy mrozy nastaną? Możemy się doczekać, że po kilku latach takiej „gospodarki leśnej" lasy w okolicach Płocka znikną z powierzchni ziemi.

Bezsprzecznie, że wielu chodziło po drzewo do lasu z nędzy, dla ogrzania swych lochów i nor, później jednak, gdy przekonano się, że las można rabować bezkarnie i dowoli, wielu wynosiło całemi masami las dla... własnego zarobku.

Nasuwa się tu pytanie, dlaczego mogło się tak dziać? Przecież wiedziały o tem czynniki bezpieczeństwa i ładu publicznego, które były odpowiedzialne za ład w powiecie i obronę mienia państwowego. Nie uczyniono jednak nic, aby zapobiec tej „gospodarce" rabunkowej w lasach. Majątkowi państwowemu wyrządzono olbrzymie szkody. I szkody nietylko materjalne, ale i moralne. Patrzenie przez szpary na jawny rabunek dobra państwowego wywołuje wśród tych ludzi przekonanie, że co wspólne, państwowe, to można kraść, rabować. Zdrowa część społeczeństwa z lękiem na to zjawisko patrzy. Jeszcze obecnie niema mrozów, a już lasy pod Płockiem trzeszczą. Do miasta idą już nietylko suche gałęzie, ale żywy las.

A tak łatwo przecież można temu zaradzić! Wystarczy dać drzewa rzeczywiście potrzebującym, ubogim, a za wszelką cenę nie dopuścić do tego, by las dewastowano dla zarobku prywatnego, by zerowały w nim niepowołane jednostki. Dla prawdziwie ubogich opał musi się znaleźć, ale wszyscy inni wstęp do lasu muszą mieć uniemożliwiony.

P. Starosta Rozmarynowski trudne będzie miał zadanie w naprawieniu zła, jakie zakorzeniło się za jego poprzednika, ale walka z tem złem jest sprawą palącą, bo palącą jest sprawa ochrony lasów w powiecie płockim, które znajdują się naprawdę w niebezpieczeństwie.

w.

Starosta skazany za zniesławienie
katolickiego kapłana.

(Od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego").

W Hrubieszowie (woj. lubelskie) zakończony został onegdaj ciekawy proces o zniesławienie miejscowego proboszcza i dziekana, ks. prał. Juścińskiego Na ławie oskarżonych zasiadł b. starosta hrubieszowski, obecny starosta w Nowym Sączu, p. Dr. Maciej Łach, i redaktor tygodnika „Zwierciadło Chełmskie", właściciel drukarni p. Czernicki.

W „Zwierciadle" ukazał się w roku 1928-29 szereg artykułów anonimowych oczerniających i zniesławiających zasłużonego działacza na tamtejszym terenie, ks. prałata Juścińskiego. Oskarżony o zniesławienie w druku p. Czernicki ogłosił, że autorem tych artykułów był p. star. Dr. Łach, który jak red. Czernicki na rozprawie sądowej oświadczył, przyznał przy wręczaniu tych artykułów do druku, że „są to grube rzeczy, ale z księdzem nie można inaczej walczyć".

Sprawa sądowa obfitowała w wiele bardzo ciekawych momentów. Okazało się m. in, że do napisania paszkwilu o pijaństwie ks. prał. Juścińskiego posłużył p. staroście toast wniesiony przez ks. Juścińskiego na przyjęciu sylwestrowym na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej p. prof. Mościckiego. Początkowo p. star. Łach wyrzekł się autorstwa inkryminowanych artykułów a do autorstwa przyznać się miał na rozprawie sądowej, jak zeznał jeden ze świadków, komendant „Strzelca" niejaki Konarzewski (znany z pewnych nadużyć), na rozprawie jednak p. red. Czernicki zdradził, dla obrony swojej, tajemnicę redakcyjną i przedłożył rękopisy p. star. Łacha, zeznając, że artykuły przynosił mu sam p. starosta względnie wzywał go do Hrubieszowa i tam mu je wręczał w swym gabinecie urzędowym, oświadczając, że „ja za to odpowiadam i wrazie potrzeby na wszystko przeprowadzę dowody prawdy".

Oskarżony Czernicki zasłaniał się powagą p. starosty, który po wytoczeniu sprawy pisał jeszcze do niego „Mój kochany Panie Kazimierzu, nie bójcie się, nic Panu nie będzie, jest zresztą amnestja".

Po świetnej, 2 godzinnej przeszło mowie znakomitego adwokata lubelskiego, p mec. Rettingera, występującego w imieniu ks. prał Juścińskiego, sąd ogłosił wyrok, skazujący p. star. Łacha za zniesławienie w druku na 4 miesiące aresztu i 10 zł. grzywny, a redaktora Czernickiego na 2 miesiące aresztu i 100 zł. grzywny, obu zaś na solidarne poniesienie kosztów sądowych.

Sprawa ta i jej wynik wywołała w Hrubieszowie i okolicy wielkie wrażenie. Podczas rozprawy przesłuchano około 20 świadków. Sala sądowa przez cały czas była przepełniona. Należy dla informacyj zaznaczyć, że przeniesienie p. star. Łacha z Hrubieszowa do Nowego Sącza było wynikiem tej walki z miejscowym duchowieństwem i sferami katolickiemi.

Sprawa ta przypomina żywo tegoroczne wiosenne stosunki w Płocku za czasów żywota niesławnej pamięci „Hasła" i star. Klotza.

Z wczorajszego walnego zebrania
pełnomocników Pł. T-wa Kred. Miejsk.

Wczoraj wieczorem odbyło się w Płocku walne zebranie pełnomocników Płockiego T-wa Kredytowego Miejskiego. Po otwarciu obrad przez prezesa Dyrekcji p. Betleya zebraniu przewodniczył p. mec. St. Baliński. Do stołu prezydjalnego powołani zostali pp.: inż. Kowalski, rej. Płoski i Gasparski. Sekretarzował p. dyr. Popielawski.

Po przyjęciu protokułu i sprawozdania z wykonania budżetu za rok ub. wywiązała się dość żywa dyskusja na temat nowego budżetu, zamykającego się sumą 38.304 zł. P. Alfberg wysunął w dyskusji wniosek o zmniejszenie odsetek od zaległych rat z 12 na 6 proc. Wniosek ten przyjęto z tem, że obniżone odsetki stosowane będą dopiero od 1 stycznia 1934 roku. Przyjęto również wniosek Komitetu Nadzorczego o zmniejszenie funduszu administracyjnego z 2-ch na $1^3/_4$ proc.

Po uchwaleniu tych wniosków, budżet w ogólnej sumie 38.304 zł. przyjęto. Ustępujących z kolei członków z Dyrekcji i Komitetu Nadzorczego pp.: prezesa S. Betleya, wicedyrektora St. Hajdukiewicza i pp. inż. Kowalskiego, Sarny i Herolda wybrano przez aklamację na dalszą 3-letnią kadencję.

Co czeka byłych więźniów brzeskich
którzy opuścili kraj?

Ponieważ formalności, związane z wykonaniem wyroku na b. więźniach brzeskich, są już na ukończeniu i lada dzień może być wydane przez prokuratora sądu okręgowego zarządzenie w sprawie pozbawienia skazanych wolności, w prasie pojawiły się rozważania na temat, co czeka b. więźniów brzeskich, którzy opuścili kraj.

Stwierdzić należy, że tak zw. przestępców politycznych, którzy przekroczyli granicę państwa, władze wymiaru sprawiedliwości nie ścigają. Stoi to w związku z międzynarodowym zwyczajem niewydawania przestępców politycznych.

Natomiast ze skazanymi przestępcami politycznymi, którzy nie zgłaszają się na wezwanie sądu, rozsyłane są jedynie w kraju listy gończe. Jeżeli pozostają oni na wolności za kaucją pieniężną, to wrazie niestawienia się ich na wezwanie, kaucja zostanie skonfiskowana na rzecz skarbu państwa.

Polski przepis karny nie przewiduje represyj za opuszczenie kraju przez skazanego przestępcę politycznego. Może być tylko mowa o pewnej drobnej zresztą karze za nielegalne przekroczenie granic państwa.

Takie konsekwencje ponieśliby ci skazani b. więźniowie brzescy, którzy opuścili kraj.

Według pogłoski, zagranicą bawią b. więźniowie brzescy: Witos, Kiernik, Bagiński ze Str. Ludowego, oraz Liberman i Pragier z PPS. W kraju pozostali: Barlicki, Dubois, Ciołkosz, Masłek z PPS. oraz Putek ze Str. Ludowego.

Pogłoski o amnestji w dn. 11 list.

W kołach sądowych krąży pogłoska, niejednokrotnie już zresztą notowana, że w dniu 11-go listopada, jako w 15 rocznicę odzyskania niepodległ. ogłoszona zostanie amnestja, która w pierwszym rzędzie objąć ma przestępstwa natury politycznej. Obecnie w więzieniach polskich znajduje się blisko 40 tys. więźniów, czyli, że w ciągu ostatnich lat liczba więźniów wzrosła o przeszło 10 tysięcy osób.

Międzynar. Kongres Chrystusa-Króla
w Moguncji.

W dniach od 25 do 29 października odbędzie się w Moguncji III Międzynarodowy Kongres Chrystusa-Króla, który poświęcony będzie specjalnie Akcji Katolickiej. Niezmiernie interesujące i aktualne zagadnienia, jak konieczność Akcji Katol., apostolstwo modlitwy i pokory, miłosierdzie chrześcijańskie, duszpasterstwo, prasa katolicka itd. dadzą sposobność wypowiedzenia się wielu wybitnym osobistościom, tak duchownym, jak i świeckim, które zgłosiły swój przyjazd na Kongres. Zjazd zakończy się w niedzielę dn. 29 października pontyfikalną mszą św., podczas której wszyscy uczestnicy Kongresu przystąpią gremjalnie do Komunji św. Następnie odbędzie się procesja ku czci Chrystusa-Króla.

Rozporządzenie o wodzie
do picia i potrzeb gospodarsk.

W ostatnich dniach weszło w życie rozporządzenie ministrów opieki społecznej i spraw wewnętrznych o wodzie do picia i potrzeb gospodarskich.

Rozporządzenie to ustala, że do badania wody uprawnione są: Państwowy Zakład Higjeny, państwowe zakłady badania żywności i przedmiotów użytku, oraz komunalne pracownie badania żywności i przedmiotów użytku. Przepisy rozporządzenia przewidują dokładnie, jaka woda nie może być uważana za zdatną do picia i potrzeb gospodarskich. O ile wyniki badania wody nie odpowiadają przepisom rozporządzenia, powiatowa władza administracji ogólnej obowiązana jest wydać odpowiednie zarządzenia ochronne.

Zwołanie konsystorza
półpublicznego.

„Osservatore Romano" ogłasza, że konsystorz półpubliczny w sprawie kanonizacji błogosł. Bernadety Soubirous i Joanny Thouret zwołany zostaje na 10 listopada r.b.

Krwawe zajścia
na Uniwersytecie Warszawskim.

W ostatnich czasach do coraz częstszych zajść dochodzi na naszych uniwersytetach między młodzieżą narodową i „sanacyjną". Zajścia te zdarzają się zwłaszcza na terenie Uniwersytetu Warszawskiego i Krakowskiego.

W Warszawie zajścia te w ub. środę popołudniu zamieniły się w krwawą bójkę i przybrały wielkie rozmiary. Padły nawet strzały rewolwerowe. Są ranni.

Prasa, podająca szczegóły tych zajść, została skonfiskowana.

Zdemolowany został lokal „Bratniaka", wybite zostały szyby w kantorze „Gazety Warszawskiej". Udział w zajściu przy boku Legjonu Młodych, jak podaje prasa, wzięła liczna bojówka złożona z niestudentów.

Wśród młodzieży akademickiej panuje duże podniecenie. Z powodu tych zajść rektor Uniwersytetu zawiesił wykłady i ćwiczenia na wszystkich wydziałach Uniwersytetu Warszawskiego.

Podział na okręgi elektryfikacyjne.

Min. Przem. i Handlu opracowało projekt podziału państwa na okręgi elektryfikacyjne. Projekt przewiduje 17 okręgów, z czego 5 na terenie ziem b zaboru pruskiego: morski, kartuski, toruńsko grudziądzki, do którego włączono część powiatów lipnowskiego i rypińskiego w b. Kongresówce, bydgoski i poznański.

Na obszarze b Kongresówki projektuje się utworzenie 8 okręgów elektryfikacyjnych: kaliski, który obejmuje również powiaty Rawicz i Gostyń w Poznańskiem, włocławsko-płocki z Łowiczem, łódzki z Piotrkowem, Skierniewicami i Rawą Mazowiecką, warszawski z obszarem podmiejskim, radomsko-kielecki, częstochowsko-sosnowiecki, zamojsko-lubelski i mlaw sko-ciechanowski, do którego włączono powiat działdowski z b. zaboru pruskiego.

W Małopolsce projektowane są okręgi elektryfikacyjne: zachodnio-małopolski, środkowo-małopolski z Tarnowem jako centrum, naftowy, obejmujący obszar od Jasła do Stryja i lwowski. Do okręgów zachodnio i środkowo-małopolskiego włączone są niektóre południowe powiaty b. Kongresówki.

Tydzień chrześcijańsko-społeczny
w Poznaniu.

Pod protektoratem J. Em. Ks. Kardynała Dr. Augusta Hlonda, Prymasa Polski, odbył się w dniach 16—21 b. m w Poznaniu Tydzień Społeczny Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego pod hasłem: nowoczesne pogaństwo a kryzys gospodarczo społeczny. Na program Tygodnia złożyły się referaty, które wygłosili między in.: T. Kozłowski, dr. Karol Górski, dr. A. Niesiołowski, ks. prał. Kaczyński.

Podkreślić należy, że frekwencja w ciągu Tygodnia stale wzrastała, co najlepiej świadczy o utrwalającem się zrozumieniu haseł chrześcijańsko-społecznych. W Tygodniu brali udział zarówno robotnicy jak i inteligencja m. Poznania.

Jedna z największych na świecie kolekcyj motyli
znajduje się w Polsce.

Właścicielem i twórcą ogromnych zbiorów motyli, pochodzących ze wszystkich części świata, a obejmujących ilościowo około sto pięćdziesiąt tys. osobników, jest p Antoni Dryja, prof. lubelskiego gimnazjum im. Zamoyskiego.

Jest to kolekcja będąca największa w Polsce, a należąca do największych zbiorów europejskich. Skromny polski uczony zbierał okazy przez 33 lata, pokrywając wydatki związane z kolekcjonowaniem motyli, ze skromnych dochodów swej zawodowej pracy nauczycielskiej.

Zbiory te wzorowo spreparowane, rozmieszczone w oszklonych gablotkach, przedstawiają dziś wyjątkową wartość. Częściowo, w liczbie około 1500 okazów, zostały one ukazane na wystawie w Poznaniu, budząc zrozumiałe zainteresowanie i cześć dla mozolnej pracy cichego badacza.

Dotychczas mało kto wiedział o tych ogromnych zbiorach, kolekcja cała jest umieszczona w prywatnem mieszkaniu, w dwóch pokojach, w skrzynkach ustawionych jedna na drugiej aż pod sufitu.

Kongres hiszpańskiej młodzieży
katolickiej.

W tych dniach w siedzibie prymasa Hiszpanji w Toledo odbył się wielki kongres katolickiej młodzieży hiszpańskiej przy udziale delegatów ze wszystkich prowincyj Hiszpanji. Ze sprawozdania złożonego w czasie kongresu widać, że ruch katolicki wśród młodzieży hiszpańskiej stale wzrasta, a cyfry podane w sprawozdaniu wykazują prawie 100-procentowy przyrost członków w okresie od ostatniego kongresu w Santander. Jak wielkie zaniepokojenie fakt ten wywołuje wśród wolnomyślicieli i masonów, świadczy to, że na czas kongresu ogłoszono w Toledo strajk generalny.

Brat Albert.

(KAP). W związku z przypadającą obecnie rocznicą 54-lecia powstania „Zgromadzenia Braci i Sióstr III Zakonu św. Franciszka, posługujących ubogim" postać jego założyciela, Adama Chmielewskiego, popularnie zwanego „Bratem Albertem" wzbudzać zaczyna coraz większe zainteresowanie.

Dziwne były koleje jego losów Pochodził ze starej szlacheckiej rodziny. Aby ubłagać ratunek i zdrowie dla b. wątłego dziecka, pobożna jego matka, Józefa z Borzysławskich, ofiarowała syna Bogu, a na chrzestnych rodziców zaprosiła żebraków, dziada i babkę z pod kościoła. Potem niejednokrotnie przypominała chłopcu o tych niezwykłych związkach pokrewieństwa duchowego, które łączyły go ze światem ubogich, co na wrażliwej duszy dziecka wywarło niezatarte wrażenie. Wcześnie osierocony, musiał od młodych lat borykać się z losem. Obdarzony wybitnemi zdolnościami, wstępuje do wyższej szkoły rolniczej w Puławach, porzuca ją jednak z chwilą wybuchu powstania 1863 r., aby stanąć w szeregach walczących. Trafiony przez granat w nogę, jako 17 letni młodzieniec zostaje kaleką. Udaje się mu wymknąć z kraju, odbywa studja w Paryżu i w Gandawie i uzyskuje dyplom inżyniera. Następnie jednak, kierując się wrodzonemi zamiłowaniami, wstępuje do słynnej szkoły malarskiej w Monachjum. Wykazuje nieprzeciętny talent malarski, w gronie kolegów odgrywa wybitną rolę. Jego pogląd na zadania sztuki ma charakter nawskroś chrześcijański. Ostatecznym celem sztuki, jak i wszelkiej działalności ludzkiej winna być chwała Boża. Hasło „sztuka dla sztuki" zawiera według niego pierwiastki bałwochwalcze. Malarstwo prowadzi człowieka do Boga przez objawienie mu piękna Bożego, utajonego we wszechświecie. Najbardziej bezpośrednio spełnia to zadanie malarstwo religijne, któremu też postanowił się poświęcić.

Po powrocie do kraju zamieszkuje w Warszawie, a następnie w Krakowie. Tu przychodzi nań chwila przełomowa. Przysłuchując się pewnego razu rozmowie kilku obszarpanych śmieciarzy, usłyszał głos wewnętrzny „rzuć wszystko i poświęć się tym biedakom". Głos ten nie daje mu odtąd spokoju. Zetknąwszy się bliżej z działalnością III Zakonu św. Franciszka na kresach wschodnich, widzi w nim potężny czynnik duchowego odrodzenia narodu. Według niego lud polski, wskutek właściwości swej psychiki, specjalnie nadaje się do tego zakonu. To też z zapałem oddaje się szerzeniu umiłowanej idei, objeżdżając w tym celu gorliwie wioski i miasteczka Podola. Działalność ta jednak budzi zaniepokojenie władz rosyjskich i Chmielewski otrzymuje rozkaz opuszczenia granic państwa.

Powraca do Krakowa, gdzie z prawdziwem zaparciem się siebie oddaje się wspomaganiu chorych i nędzarzy. Przy tej sposobności styka się z t. zw. „norą" tzyli ogrzewalnią miejską dla bezdomnych i zostaje wstrząśnięty widokiem ogromnej nędzy fizycznej i moralnej, panującej wśród gromadzącej się się tam biedoty. Postanawia ostatecznie porzucić świat i zawód malarza i poświęcić swe życie całkowicie służbie ubogich. U ks. biskupa krakowskiego, kardynała Dunajewskiego, uzyskuje prawo noszenia habitu brata III-go Zakonu św. Franciszka. Zarząd miasta, uwzględniając jego prośbę, oddaje mu pod opiekę obie ogrzewalnie miejskie.

Pod zarządem brata Alberta dawne „nory" zmieniają się w schludne przytuliska zaopatrzone w różne warsztaty pracy i kaplicę. Niesienie ubogim pomocy materjalnej łączy on zawsze z troską o odrodzenie moralne jednostek wykolejonych, starając się ratować ich godność ludzką. Po pewnym czasie brat Albert dobiera sobie garstkę pokrewnych mu duchem pomocników i tak powstaje zawiązek Zakonu Albertynów, który w ramach reguły III Zakonu św. Franciszka tworzy jednak silniejsze zgromadzenie, a za wyłączny cel stawia sobie pracę wśród ubogich. Działalność zakonu rozszerza się wkrótce i na inne miasta Polski.

Zmożony wyczerpującą pracą i chorobą, umiera brat Albert w 1916 roku, przez wielu uważany za świętego.

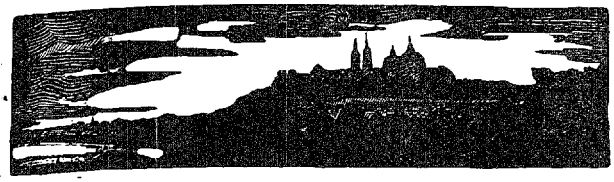

KRONIKA MIEJSKA PŁOCKA

KALENDARZYK.

Dziś. Piątek 27 paźdz.—Sabiny.

Jutro. Sobota 28 paźdz.—Tadeusza

Dyżury lekarskie

Piątek 27 paźdz.—dr. Winogron, Sienkiewicza 35. tel. 273

Dyżury aptek

Piątek 27 paźdz.—Włodkowski. Tumska.

Bibljoteki

Bibljoteka Parafjalna i Czytelnia (Dobrzyńska 5) otwarta jest codziennie od godz. 5 do 7 popołudniu oprócz niedziel i świąt.

Muzeum Diecezjalne

otwarte codziennie od godz. 10—12. i od 16—18 w dni świąteczne w godz. od 12 do 13 oraz od 16—18.

Muzeum Mazowsza Płockiego

Dział Historyczno-Kulturalny

(Rynek Kanoniczny 8) otwarty we wtorki piątki i niedziele. od godz. 11 do 13.

Dział Przyrodniczo-Ludoznawczy

(Rynek Kanoniczny 2 „Pod Opatrznością". otwarty w poniedziałki od godz. 9.30 do 11.30, w środy od 8-10, w niedziele od godz. 10—13.

Poradnia Przeciwalkoholowa

Polskiego T-twa Hygjenicznego otwarta we wtorki, środy i piątki od 7—9 wiecz. Pogadanki w poradni są we wtorki i piątki od godz. 8—9.

Kino „Nowości"

wyświetla dziś i dni następnych film p.t. „Jego ekscelencja subjekt".

Temperatura

w dniu wczorajszym o godz. 6 rano + 1°, o godz. 12 + 2°, o godz. 17 + 1°.

Wiadomości potoczne

Akademja ku czci Chrystusa-Króla. W nadchodzącą niedzielę, jak podawaliśmy, odbędzie się w Stow. Robot. Chrześć. (Misjonarska 10), o godz. 6 wieczorem akademja ku czci Chrystusa-Króla. Na program złoży się „słowo wstępne", „My chcemy Boga" w wykonaniu orkiestry, odczyt p. Kojakowskiego, deklamacja chóralna, chór dzieci Stow. Robot. Chrześcijan, i na zakończenie odegrany zostanie przez zespół p. Helleńskiego 3 aktowy obraz pt. „Prządka pod krzyżem".

Zapomogi udzielone przez Wydział Opieki Społecznej. Co raz więcej osób zwraca się do Wydziału Opieki Społecznej przy Magistracie m. Płocka o udzielenie pomocy. Pauperyzacja w mieście zwiększa się. Finanse zarządu miasta również się kurczą. W ubiegłym miesiącu z zapomóg w gotówce korzystało z miejskiej Opieki Społecznej 15 rodzin, z obiadów i chleba 118 rodzin oraz 59 dzieci otrzymało mleko.

Wydano z Kuchni Poznańskiej 2924 obiady oraz 306 kg. chleba i 1575 litrów mleka, na łączną sumę 1282 zł. Poza tem udzielone były zapomogi w formie lekarstw na sumę 314 zł. Razem na zapomogi w gotówce i w naturze udzielone we wrześniu wydał Magistrat 2034 zł.

„W Cieniu Krzyża". Dowiadujemy się, że w listopadzie w kinie „Nowości" w Płocku wyświetlany będzie monumentalny film pod tyt. „W cieniu krzyża". Film ten cieszy się wszędzie ogromnem powodzeniem.

Stan zdrowia Dziekana Płockiego. Z Padwy nadeszły wczoraj dalsze wiadomości o stanie zdrowia Dziekana Płockiego i proboszcza bielskiego ks. kanon. Z. Mosielskiego, leżącego w szpitalu w Padwie. Stan zdrowia poprawił się już o tyle, że przypuszczalnie za tydzień ks. kan. Mosielski będzie mógł opuścić szpital w Padwie i wrócić na rekonwalescencję do Polski. Chorym opiekuje się bardzo gorliwie tamtejszy konsul polski.

Wyłączenie z pod obowiązku rzeczowych świadczeń wojennych. Warszawski Urząd Wojewódzki nadesłał do Płockiego Towarzystwa Naukowego pismo, na mocy którego Muzeum im. Prezydenta Prof. Ign. Mościckiego i Bibljoteka Towarzystwa zostały wyłączone z pod obowiązku rzeczowych świadczeń wojennych. Jako powody wyłączenia podano, iż Muzeum to posiada bogate zbiory sztuki oraz materjały do historji i kultury Mazowsza Płockiego, co stanowi dużą wartość pod względem artystycznym i historycznym. Pismo to podpisał p. dr. J. Kluss, konserwator zabytków sztuki na województwa białostockie i warszawskie.

Dezynfekcja i bielenie szkół. Odbywa się obecnie bielenie i dezynfekcja zamkniętych z powodu epidemji szkarlatyny lokali szkół powszechnych.

Nasilenie epidemji jest obecnie w Płocku większe, wypadków zachorowań natomiast mniej. Świadczy to o pewnym już opanowaniu epidemji.

Fundusz Bezrobocia w Płocku.

Obecnie z Funduszu Bezrobocia w Płocku korzysta 6 osób, w następnym tygodniu liczba ta prawdopodobnie wzrośnie do 10.

Mała liczba korzystających z zasiłków, wypłacanych przez Fundusz Bezrobocia, tłumaczy się tem, że wskutek dokliwego braku pracy niewielu miało możność wypracowania odpowiedniej ilości tygodni, to jest minimum 26, co uprawnia do korzystania z zasiłków Funduszu. Poza tem, aby zmniejszyć wydatki Funduszu Bezrobocia, wydany został okólnik do instytucyj państwowych i samorządowych, aby zatrudniali przedewszystkiem osoby mające uprawnienia do korzystania z zasiłków, wskutek czego zasiłki te nie są realizowane.

Nowootwarty **Zakład Krawiecki**
BOLESŁAWA SKIBY
Płock, STARY RYNEK Nr. 15 m. 12 (I-sze piętro)
Wykonuje wszelkie roboty krawieckie ze specjalnym działem dla W. W. Duchowieństwa.

Pokaz przysposobienia rolniczego w Płońsku.

(Od własnego korespondenta „Głosu Mazowieckiego").

W ub. wtorek odbył się w Płońsku w lokalu „Sokoła" powiatowy pokaz p. rol. Uroczystość rozpoczęto po kolicku — mszą św. — którą w kościele paraf. odprawił ks. dziekan Skowroński na intencję uproszenia pomocy Bożej dla pracy p. r. Sam pokaz rozpoczęty został przemówieniem prezesa Powiatowej Komisji p. r. ks. Pniewskiego. Z przemówienia tego dowiedzieliśmy się, że pokaz ten jest zamknięciem 5-go roku pracy p. r. w powiecie płońskim i że akcja ta na tutejszym terenie stale się rozszerza i pogłębia. Powiat płoński niedawno zajmujący jedno z ostatnich miejsc w woj. warsz. — obecnie pod względem ilości doprowadzonych do końca zespołów konkursowych wysunął się na jedno z pierwszych miejsc (29 zesp. z 266 uczestnikami). Następnie komisja sędziowska przy udziale zaproszonych fachowców dokonała przeglądu eksponatów i dzienniczków konkursowych, egzaminując jednocześnie młodzież przybyłą na tę uroczystość. Egzamin ogólnie wypadł korzystnie i stwierdził duże postępy młodzieży konkursowej w nabywaniu teoretycznych i praktycznych wiadomości z zakresu wiedzy rolniczej.

O godz. 1 ej przybył na wystawę p. starosta Bederski i bardzo szczegółowo z wielkim zainteresowaniem obejrzał wszystkie eksponaty, poczem w dłuższem przemówieniu dał wyraz radości, że stwierdził duży postęp w tej pracy, zachęcał młodzież i tych którzy nad nią pracują do wytrwałości, kończąc staropolskim: Szczęść Boże! Pragnąc dać trwały zewnętrzny wyraz poparcia pracy p. r. p. starosta ofiarował dla wszystkich konkursistów specjalne odznaki w formie żetoników z listem p. r. — złote, srebrne i bronzowe — zależnie od pilności w pracy i osiągniętych wyników. Dwom odznaczonym pierwszą nagrodą zespołom 1 — S. M. P. Gumina — i 2 — Z. M. L — Kołoząb — obydwom za ogródki warzywne — p. starosta własnoręcznie wręczył nagrody i przypiął żetony.

Następnie ogłoszono wyniki pracy komisji sądziowskiej—nagrody i odznaczenia rzeczowe i honorowe tak całych zespołów jak i osobowe. Na zakończenie zaproszono młodzież konkursową do miejscowego kina na specjalnie sprowadzony dla niej film, dostosowany do tej uroczystości, tak bawiący jak i pouczający. Zaznaczyć należy, że wszystko odbyło składnie i poważnie w bardzo miłym nastroju, w zupełnej harmonji, bez żadnych zgrzytów rozdźwięków i nieporozumień.

Już poraz drugi obok organizacji katolickiej S. M. P., która przez szereg lat była jedyną organizacją pracującą w powiecie płońskim na polu Przysp. Roln., zjawiła się forsowana i forytowana t. zw. Zielona Gromada czyli Zw. Młodz. Ludow.

Mimo że posiada ona specjalnego opłacanego przez Sejmik instruktora i otrzymuje duże zasiłki pieniężne, jednak, jak stwierdził ostatni pokaz — wyniki tej pracy tak ilościowo jak i jakościowo przedstawiają się mizernie.

Natomiast idąca o własnych siłach organizacja katolicka S. M. P., jak dotąd, tak i w tym roku utrzymała się na przodującem stanowisku. Jak duże jest różnica poczucia obowiązku uczniów Przyspos. Roln. należących do S. M. P. i takichże konkursistów zielonogromadzkich okazało się choćby z tego, że wszystkie zespoły młodzieży katolickiej na pokaz i egzamin przybyły, natomiast połowa zespołów młodzieży ludowej nie dopisała. Zapewne nie mieli się czem pochwalić, więc pozostali w domu.

Rolnik.

Kino-Teatr „NOWOŚCI"

Najweselsza Polska Komedja Dźwiękowa.
Bodo-Renita-Tom-Ćwikliński.

RADJO.

Piątek 27 października

WARSZAWA 7.00 »Kiedy ranne witają zorze«. 12.25 Przegląd Prasy Polsk. 12.35 Koncert. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Płyty. 15.25 Kom. gosp. 15.35 Płyty. 16.40 Skrzynka pocztowa. 16.55 Recital śpiewaczy. 17.00 Odczyt. 18.00 Odczyt. 18.20 Muzyka lekka. 19.05 Rozmaitości. 19.40 Progr. na jutro. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symf. 21.00 Pierwszy rozdział literacki. 22.50 Muzyka taneczna.

Z MAZOWSZA PŁOCKIEGO

RYPIN.

Pokaz eksponatów przysposobienia rolniczego i Kół Gospodyń Wiejskich. (Od własn. koresp.) Dnia 24 bm. odbył się w Rypinie b. dobrze zorganizowany pokaz eksponatów młodzieży zrzeszonej w przysposobieniu rolniczem oraz Kół Gospodyń Wiejskich. Otworzył wystawę p. starosta powiatowy. Na stołach warzywa i różne rośliny uprawne w konkursach, karteczki przedstawiające dane liczbowe, dotyczące wydajności. $^{5}/_{6}$ konkursistów to młodzież z SMP. Wystawę zwiedziły całe szeregi starszego społeczeństwa. Wszyscy podziwiali wspaniałe okazy kukurydzy, buraków i różnych warzyw. Słyszeć się dały zdania, że od roku zeszłego jest wielki krok naprzód w pracy nad podniesieniem kultury naszej wsi polskiej. Szczególnie odnieść to trzeba do Kół Gospodyń Wiejskich, których już jest w powiecie 10. Wspaniała wystawa robót ręcznych, pieczywa, różnych wyrobów z mięsa i warzyw, nie wyłączając wszelkiego rodzaju ciastek i przysmaków nieznanych dawniej na wsi, apteczka domowa oraz interesujące i świadczące o właściwem zrozumieniu potrzeby znajomości zasad higjeny—ciekawe wykresy z działu lekarskiego są dowodem wysokiego poziomu umysłowego i poczucia estetyki u poszczególnych członkiń. Komisje egzaminacyjne badają eksponaty i sprawdzają wiadomości rolnicze, nabyte przy prowadzeniu konkursów. Pomaga w komisji doświadczony w pracy społecznej i rolniczej ks. Wł. Gajewski ze Świedziebnej.

Po przerwie obiadowej wysłuchali uczestnicy przemówienia i sprawozdań pp. instruktorów i młodzieży. Wszyscy mówcy wyrażają radość, że polska wieś w pow. rypińskim szybko się odradza, dzięki planowej i systematycznej pracy młodzieży z przysp. rolniczego. P. instruktor Brzozowski, któremu się należy wielkie uznanie za prawdziwie bestronną działalność dla młodzieży, odczytuje liczbę wynagrodzonych. I szą nagrodę powiatową otrzymuje SMP. Sadłowo, II-gą SMP. Skrwilno (zastęp w Czarni Małej), III cią Związek Strzelecki Gulbiny. Oprócz tego były nagrody indywidualne dla poszczególnych członków zespołów. Nagrody te pożyteczne to w postaci książek kursów rolniczych Staszyca, prenumeraty „Przysp. Rolniczego", drzewek owocowych, narzędzi rolniczych, bezpłatnych wycieczek, wysłania do szkół rolniczych. Pieniądze na nagrody złożyły organizacje SMP.—130 zł., Zw. Strzelecki—30 zł. i Związek Młodzieży Zawodowej 30 zł.—razem 190 zł.

Pięknie przemówił profesor Szkoły Rolniczej „Bratne" w Gołotczyźnie, zwracając się z gorącym apelem do młodzieży, ażeby wstępowała do szkół rolniczych oraz podkreślając charakterystyczny fakt, że z poza powiatu ciechanowskiego, w którym jest wspomiana szkoła, najwięcej zawsze jest młodzieży z rypińskiego.

Na zakończenie wyświetlono film o wściekliźnie z prelekcją p. d ra Drelikowskiego. *Sem.*

Policja musiała ochraniać nowożeńca

który przeszedł z judaizmu na katolicyzm.

Włodzimierz był widownią gorszących zajść na tle przejścia jednego z miejscowych żydów na katolicyzm.

Otóż mieszkaniec Włodzimierza Mordka Hersz Litwak przeszedł z judaizmu na katolicyzm, a jego narzeczona Antonina Kotłowic vel Djaczuk z prawosławia również na katolicyzm.

Ślub młodej pary odbył się w miejscowym kościele farnym. Przed ślubem zebrał się w kościele i przed kościołem olbrzymi tłum żydów, który usiłował nie dopuścić do odbycia się ceremonji ślubnej. Na miejsce przybył silny oddział policji, który z trudem rozprószył rozagitowany tłum, poczem sama uroczystość zaślubin odbyła się bez przeszkód

W kilka jednak godzin po ceremonji ślubnej, na idącego ulicą Litwaka napadł tłum wyrostków żydowskich, który pobił dotkliwie nowożeńca. Policja, która wyratowała napadniętego z opresji, aresztowała kilku awanturników.

Należy zaznaczyć, że ojciec Litwaka zamierza wnet wyjechać z Włodzimierza wraz z rodziną do Palestyny, ponieważ z powodu przyjęcia chrztu przez jego syna została rzucona na jego rodzinę klątwa. Wśród miejscowych żydów panuje w dalszym ciągu podniecenie umysłów, spowodowane opisanym faktem.

Książe-Metropolita S. A. Sapieha

poleca „Dzień Oszczędności".

Ks. Arcybiskup Krakowski X. dr. A. S. ks. Sapieha wydał polecenie „Dnia Oszczędności" (31 b. m.), wzywając duchowieństwo do wskazywania wiernym cnoty oszczędności, jako „cnoty chrześcijańskiej i jako podstawy moralności".

W odezwie swej podkreśla Książę-Metropolita: „że ostatnie lata kryzysowe odsłoniły aż zbyt wiele ujemnych stron życia nad stan niektórych warstw społecznych".

Sprawa budowy Portu

w Płocku.

Towarzystwo Techniczne w Płocku komunikuje nam: W związku z uruchomieniem portu płockiego, przewidywanem z początkiem nawigacji roku przyszłego w ubiegłą sobotę dn. 21 bież. m ca wyjechała do Łodzi delegacja Samorządu miejskiego i powiatowego oraz Towarzystwa Technicznego w osobach pp. prezydenta m. Płocka A. Ostaszewskiego, St. Hejkiego, inż. Ant. Kowalskiego. Na odbytej wstępnej konferencji z prezydentem Zarządu Miejskiego m. Łodzi, p. inż. wojewódzkim ustalono, że sprawy uznania portu płockiego za punkt przeładunkowy surowców spławianych Wisłą dla przemysłu łódzkiego będą omówione na plenum Rady Miejskiej m. Łodzi, z udziałem przedstawicieli świata przemysłowo handlowego Łodzi oraz przedstawicieli samorządów tutejszych, po uprzednim przygotowaniu odpowiednich referatów handlowych i technicznych w terminie 3 — 4 tygodni.

Port płocki w początku roku przyszłego, w połowie oddany do użytku, będzie mógł mieć zdolność przeładunkową na 5 dużych berlinek jednocześnie o pojemności 150 tonn, t. j. 10 wagonów na dobę. Obrót w czasie nawigacji po całkowitym ukończeniu budowy obliczony jest na około 360 tysięcy tonn rocznie, t. j. na 24 tys. wagonów 15 tonnowych.

Groźba klątwy.

Synod kościoła greckiego w Atenach zagroził wiernym, którzyby w jakikolwiek sposób współdziałali z masonerją, wykleciem.

KRAWIEC DAMSKI **W. GÓRECKI**
Długoletni pracownik firmy Hersego
ul. Kolegjalna Nr. 13 m. 16 (podwórze I-sze piętro)
poleca wykwintną robotę: **Kostjumów, Okryć, Palt, Futer oraz przeróbki.** Pracownia kuśnierska na miejscu. Ceny niskie.

PRACOWNIA MEBLI KLUBOWYCH
i tapczanów automatycznie otwieranych
WŁADYSŁAWA SIKORY
PŁOCK, UL. KOŚCIUSZKI 7
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres tapicerstwa jak również poprawki i reperacje, po cenach przystępnych. Wykonanie solidne i punktualne.

Zakład Krawiecki Wł. Sikorskiego
Płock, Kolegjalna 13 (dom B-ci Detrychów)
przyjmuje i wykonuje starannie wszelkie roboty dla W-nego Duchowieństwa, jak to: **sutanny, półsutanniki, palta, burki** oraz **pokrycia futer.**
Poza tem wykonuje się wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. Ubiory męskie i uczniowskie.
CENY PRZYSTĘPNE. WYKONANIE SOLIDNE.

Place budowlane w Płocku do sprzedania w pobliżu Aleji Kilińskiego, za mleczarnią „Centrala". Wiadomość: ul. Sienkiewicza 10 m. 5, tel. 200.

Kucharz samotny z długoletniemi świadectwami poszukuje posady od 1-go listopada zgłoszenia do administracji „Głosu Mazowieckiego."

Pokój umeblowany do wynajęcia zaraz. Piłsudskiego 2 m. 1.

Miód Staropolski
1 litr—zł. 2.90, $^{1}/_{2}$ litr.—1.50,
poleca $^{1}/_{4}$ **litr.—0.85** poleca
Handel win i wódek i wyrobów tytoniowych
Szczepan Praszkiewicz
Płock, Kościuszki 9. 183-10 5

JÓZEF KWAŚNIEWSKI
MISTRZ ZDUŃSKI
Płock, ul. Królewiecka № 27
Przyjmuje wszelkie roboty w zakres zduństwa wchodzące z dodaniem własnych materjałów.
WYKONANIE SOLIDNE.
CENY RPZYSTĘPNE.

Sprzedaż węgla i drzewa
w różnych gatunkach po cenach przystępnych poleca
SMYKOWSKI ANTONI
Płock, Dobrzyńska 4.

Mieszkanie 2 pokojowe z kuchnią i wygodami, potrzebne od zaraz. Zgłaszać w Administracji „Głosu".

SKŁAD
MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH
WIKTORA KOWALSKIEGO
Płock, Szeroka 57-a
Poleca węgiel, drzewo, wapno i cement.
Ceny przystępne!

CZY CHCESZ BYĆ PIĘKNA?
USUNĄĆ BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY, WĄGRY OPALENIZNĘ I ZMARSZCZKI NA TWARZY?
WIĘC UŻYWAJ BEZRTĘCIOWEGO KREMU METAMORFOZA „PIEGOL"

CENY OGŁOSZEŃ: za jeden wiersz m/m. na stronie tytułowej 40 gr., w tekście 30 groszy, na stronie ostatniej 15 groszy w ogłoszeniach drobnych słowo 10 gr., najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Nekrologi od wiersza 20 groszy.
Prenumerata miesięczna 2.50 zł. Numer pojedyńczy 10 gr. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redaktor odpowiedzialny: Michał Niemir w Płocku. Wydawca: Ks. Prałat Ludwik Wilkoński

Odbito w drukarni f. „Bestia Dobrzyńskiego" w Płocku.